IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży**

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO (NR 10)**

z dnia 1 grudnia 2021 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

# – podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego (nr 10)

1 grudnia 2021 r.

Podkomisja stała do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Kulaska (Lewica)**, rozpatrzyła:

**– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach,**

**– informację Ministra Edukacji i Nauki na temat kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach w czasie pandemii.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Włodzimierz Bernacki** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Dariusz Pawłoś** zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Małgorzata Motylow** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Grażyna Żebrowska** dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej oraz **Michał Zasada** wiceprzewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska, Daria Grochowska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży.

Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości. Zgodnie z tradycją chciałbym przywitać gości specjalnie, imiennie. Witam pana ministra Włodzimierza Bernackiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Witam, panie ministrze. Witam również panią Małgorzatę Motylow, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli. Dzień dobry, witam serdecznie. Witam pana Przemysława Skrodzkiego, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej ministerstwa. Dzień dobry. Witam pana Dariusza Pawłosia, zastępcę dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ. Dzień dobry. Witam panią Grażynę Żebrowską, dyrektora… – nie znam tego skrótu, przyznam się.

**Dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej Grażyna Żebrowska:**

Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Dzień dobry, witam, pani dyrektor. Witam pana Piotra Prokopczyka, dyrektora departamentu Najwyższej Izby Kontroli. Dzień dobry, panie Piotrze. Witam panią Ilonę Kielan-Glińską, wicedyrektora departamentu Najwyższej Izby Kontroli. Dzień dobry. Witam panią Iwonę Nowacką, specjalistę w Najwyższej Izbie Kontroli. Bardzo serdecznie witam pana profesora Michała Zasadę – Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Witam, panie profesorze.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia obejmuje, po pierwsze, rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli kształcenia cudzoziemców

na polskich uczelniach, przedstawiają goście z Najwyższej Izby Kontroli i, po drugie, rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji i Nauki na temat kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach w czasie pandemii.

Czy ktoś chciałby coś wnieść do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji pierwszego punktu. Proponuję łączne rozpatrzenie dwóch punktów porządku dziennego i przeprowadzanie łącznej dyskusji nad nimi. Jako pierwszych o zabranie głosu poprosiłbym przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Przed nami dyskusja na temat trzeciego w ostatnich kilku tygodniach raportu Najwyższej Izby Kontroli poświęconego zagadnieniom związanym z nauką i szkolnictwem wyższym. Podczas dzisiejszego posiedzenia państwo z Najwyższej Izby Kontroli przekażą nam informację na temat wyników trzeciej kontroli. Bardzo dziękuję kontrolerom NIK za wykonaną pracę. Poprzednie raporty były asumptem do ciekawej i merytorycznej dyskusji i wierzę, że tak samo będzie i dzisiaj. Proszę zatem naszych gości o przedstawienie wyników kontroli oraz wniosków zawartych w przedstawionym podkomisji raporcie. Bardzo proszę. Pani prezes może?

**Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Małgorzata Motylow:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu informację o wynikach kontroli „Kształcenie cudzoziemców na polskich uczelniach”. Celem głównym kontroli było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy zapewniono warunki prawne i organizacyjne do rekrutacji oraz kształcenia cudzoziemców, a także czy zadanie to było prawidłowo sfinansowane. Kontrolą objęliśmy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Narodową Agencję Wymiany Akademickiej, a także 18 uczelni publicznych.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli w latach 2017-20 do dnia 31 lipca, tj. do dnia zakończenia czynności kontrolnych, zostały zapewnione właściwe warunki prawne i organizacyjne do rekrutacji cudzoziemców na polskich uczelniach, a samo zadanie zostało prawidłowo sfinansowane. Wspólne działania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministra Spraw Zagranicznych, a także Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej oraz skontrolowanych uczelni pozwoliły na zwiększanie stopnia umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego zgodnie z przyjętymi przez Radę Ministrów priorytetami polityki zagranicznej i założeniami współpracy rozwojowej. W 2019 r. zrealizowano zakładany w Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020 stopień umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego. Odsetek studentów cudzoziemców osiągnął wskaźnik 6,4%, to jest o 1,4% wyższy od zakładanego.

W latach akademickich 2016/17-2019/20 na polskich uczelniach publicznych następował wzrost studentów zagranicznych. Najwięcej studentów cudzoziemców pochodziło z Ukrainy – 50%, Białorusi – 11% oraz Indii – 4%. Większość wybierała kierunki medyczne, zarządzanie i informatykę.

To tyle tytułem wstępu. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to o zaprezentowanie wyników kontroli, a także wniosków pokontrolnych poproszę dyrektora Departamentu Nauki pana Piotra Prokopczyka.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:**

Bardzo dziękuję. Pani prezes, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak już zostało wspomniane, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę dotyczącą kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach. Już było powiedziane, co przede wszystkim było kontrolowane, jaki był cel główny kontroli, natomiast może cofnąłbym się troszeczkę i wskazałbym, jakie elementy stały za tym, że podjęliśmy taką kontrolę. Jednym z elementów było to, że mimo iż osiągnęliśmy pewien element umiędzynarodowienia, to ciągle stopień umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego – który uznajemy, że wpływa na rozwój dydaktyczny i naukowy uczelni – był niższy od średniej w krajach OECD: 4,1% wobec 8,9% w 2017 r., aczkolwiek teraz to się zwiększyło. Natomiast to też był jeden

z przyczynków, dlaczego podjęliśmy taką kontrolę, plus do tego do tej pory Najwyższa Izba Kontroli nie obejmowała kontrolą kształcenia studentów cudzoziemców. W związku ze zwiększającą się liczbą cudzoziemców był to temat szczególnie istotny do przeprowadzenia takiej kontroli.

Tak jak już pani prezes wskazała, głównie chcieliśmy sprawdzić, czy zapewniono warunki prawne i organizacyjne do rekrutacji oraz kształcenia cudzoziemców oraz czy prawidłowo finansowano to zadanie. Dodatkowo postawiliśmy sobie takie cztery dodatkowe pytania szczegółowe: czy uczenie rzetelnie oszacowały możliwości kształcenia cudzoziemców, czy uczelnie prawidłowo prowadziły rekrutację na studia, czy właściwe podmioty prawidłowo planowały i finansowały kształcenie cudzoziemców oraz czy właściwe podmioty prawidłowo współpracowały ze sobą na rzecz wspierania i kształcenia cudzoziemców.

Już zostało wskazane, kogo skontrolowaliśmy. Dodatkowo w ramach badań pośrednich w trybie art. 29 pozyskaliśmy informację ze 107 uczelni publicznych. Zadaliśmy parę pytań rektorom dotyczących realizacji zadań w obszarze kształcenia cudzoziemców.

Zanim przejdziemy już do szczegółowych ustaleń kontroli, możecie państwo na tym slajdzie zobaczyć mniej więcej, jak wygląda udział cudzoziemców studiujących na polskich uczelniach w łącznej liczbie studentów. Jak możecie państwo tutaj zobaczyć, największy udział cudzoziemców wśród ogólnej liczby studentów jest w woj. mazowieckim, ale również w woj. lubelskim, mamy też woj. lubuskie, woj. małopolskie, więc mimo wszystko jest to w pewien sposób rozłożone.

Już było wspomniane, z jakich krajów studenci cudzoziemcy kształcili się u nas. Jak widać, byli to głównie nasi sąsiedzi, ale ciekawą informacją oprócz Indii jest również to, że pojawiły się też kraje skandynawskie, takie jak Norwegia czy Szwecja.

Najpopularniejsze kierunki studiów już zostały tutaj dosyć dokładnie wskazane.

Natomiast jak wyglądały szczegółowe ustalenia kontroli w poszczególnych jednostkach, które zbadaliśmy? Jeżeli chodzi o Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, to w tym obszarze wydatkowano środki w wysokości ponad 117 mln zł, w tym m.in. na dotacje celowe dla Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej – mówimy tu o kwocie ponad 100 mln zł – oraz na cztery programy pomocowe. Tymi programami pomocowymi – wydano tam ponad 15 mln zł – były: Program Stypendialny im. Konstantego Kalinowskiego, Projekt pomocowy dla młodych naukowców z państw po rozpadzie byłego ZSRR, Specjalistyczne Studia Wschodnie Uniwersytetu Warszawskiego, jak również studia anglojęzyczne dla studentów z mniejszości religijnych i etnicznych.

Wprowadzono też składnik umiędzynarodowienia w algorytmie podziału środków subwencji dla uczelni. To jest dosyć ważny element, dlatego że algorytm podziału środków subwencji wpływa na to, jakie kwoty uczelnie otrzymują. W związku z tym to wskazuje na to, że Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego bardzo poważnie traktuje ten element umiędzynarodowienia w uczelniach publicznych. Dodatkowo w 2017 r. zainicjowano powołanie Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej zastąpiła Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej. Trochę zmieniono też zadania, zmieniono też organizację tej jednostki – wcześniej była to państwowa jednostka budżetowa, natomiast NAWA jest państwową osobą prawną. Na tej infografice możecie państwo zobaczyć, jakie mniej więcej zmiany nastąpiły na przełomie września i października 2017 r. w związku z powołaniem Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Jeżeli chodzi o ustalenia w Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, to przede wszystkim stwierdziliśmy wydatkowanie znacznych środków, w wysokości ponad 100 mln, na programy stypendialne. Tymi programami stypendialnymi były: Program dla Polonii im. gen. Władysława Andersa, Program im. Stefana Banacha, Program im. Ignacego Łukasiewicza, jak również Program „Poland my First Choice". Trzeba podkreślić, że w Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej rzetelnie diagnozowano potrzeby, jeżeli chodzi o kształcenie cudzoziemców. Natomiast stwierdziliśmy, że Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej działała na podstawie zarysu strategii – nie doszło do opracowania strategii, która powinna być zrealizowana. Doszły tam pewne trudności w komunikacji między radą a dyrektorem Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Kolejną

rzeczą był wzrost liczby cudzoziemców objętych pomocą stypendialną. To było też nasze ustalenie z tej kontroli. Jeżeli chodzi o 2018 r., to mówimy tu o poziomie 3121 osób, natomiast w 2019 r. mamy wzrost do 3353 osób. Natomiast stwierdziliśmy, że Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej nie przeprowadzała kontroli u beneficjentów środków.

Jeżeli chodzi o Ministra Spraw Zagranicznych, tutaj stwierdziliśmy, że wydatkowano na ten obszar, który był objęty kontrolą, środki w wysokości prawie 3 mln zł. Mówimy tu o stypendiach dla obywateli Ukrainy i państw Bałkanów Zachodnich w Kolegium Europejskim w Natolinie oraz prawie 1 mln euro na stypendia i granty podróżne w ramach Programu Stypendialnego Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego oraz dla uczelni wyższych i innych instytucji.

Dodatkowo stwierdziliśmy intensywną współpracę między Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a NAWA jako koordynatorem polityki zagranicznej. Podejmowane były działania na podstawie „Wieloletniego programu współpracy na lata 2016-20”, jak również stwierdziliśmy, że placówki konsularne udzielają dodatkowo informacji na temat możliwości kształcenia w Polsce, tak żeby dotrzeć bezpośrednio do ewentualnych osób, które byłyby zainteresowane studiowaniem w Polsce, i również informacji na temat uzyskania wiz.

Jeżeli chodzi o uczelnie, to podobnie jak Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, uczelnie również szacowały możliwości kształcenia cudzoziemców, aczkolwiek w części uczelni nie przedstawiono jakichś dowodów czy dokumentów potwierdzających faktyczne szacowanie. Natomiast przyjęliśmy wyjaśnienia, w których wskazywano, że takie szacowanie było realizowane. prawidłowo prowadzono kształcenie cudzoziemców, prawidłowo wydatkowano środki publiczne przeznaczone na kształcenie. Natomiast stwierdzono nieprawidłowości, które w tej chwili będę starał się krótko wymienić. Polegały one na: nieprzyjęciu strategii uczelni pomimo wymogu ustawowego – mówimy tu o jednej uczelni; rekrutacji na studia cudzoziemców bez wymaganych dokumentów; niepotwierdzeniu znajomości języka, w jakim cudzoziemcy mieli odbywać zajęcia na studiach; nieprawidłowym pobieraniu lub ewidencjonowaniu opłat za studia, jak również nieterminowym przekazaniu danych dotyczących cudzoziemców.

W odniesieniu do badania kwestionariuszowego, o którym mówiłem na początku prezentacji, którym objęto 107 uczelni publicznych, tutaj uzyskaliśmy informacje, że ponad połowa uczelni nie prowadzi studiów w języku obcym. Natomiast 71 uczelni potwierdziło konieczność wprowadzenia rozwiązań usprawniających proces kształcenia cudzoziemców. Tutaj głównym problemem jest kwestia uzyskiwania wiz, która w opinii rektorów uczelni wymaga dodatkowych rozwiązań. Ponad połowa uczelni publicznych nie monitoruje losów studentów cudzoziemców po zakończeniu studiów, natomiast większość uczelni, 87%, nie prowadzi analiz dotyczących przyczyn nieukończenia studiów przez studentów. Myślę, że taka informacja mogłaby dać nam odpowiedź, co możemy ewentualnie zmienić w systemie, żeby uzyskać lepszy stopień umiędzynarodowienia.

Ocena ogólna została już przez panią prezes przywołana, może tylko wskażę jeszcze dodatkowe elementy, które wydaje mi się, że są warte podkreślenia. Czyli zapewniono właściwe warunki prawne i organizacyjne do rekrutacji oraz kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach, a także prawidłowo finansowano to zadanie. Wspólne działania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministra Spraw Zagranicznych, Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej oraz skontrolowanych uczelni pozwoliły na stopniowe zwiększenie stopnia umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego zgodnie z przyjętymi przez Radę Ministrów priorytetami polityki zagranicznej i założeniami współpracy rozwojowej. W 2019 r. zrealizowano zakładany w strategii rozwoju kapitału ludzkiego stopień umiędzynarodowienia, na co szczególnie wskazywała pani prezes. Czyli osiągnęliśmy wyższy poziom niż założyliśmy sobie w strategii rozwoju kapitału ludzkiego, jednak wskaźnik ten był nadal znacząco niższy w porównaniu do pozostałych krajów OECD, gdzie wynosił średnio ok. 9%. W ocenie NIK istnieje wysokie ryzyko nieosiągnięcia przyjętego w wieloletnim planie współpracy z zagranicą poziomu 100 tys. studentów cudzoziemców na polskich uczelniach w 2021 r., w sytuacji gdy przyrost w latach 2019-20 wyniósł zaledwie 2 900 osób. W latach akademickich 2016/17-2019/20 na polskich uczelniach publicznych i niepublicznych studiowało odpowiednio ponad 60 tys. osób,

67 tys. osób, 74 tys. i 77 tys. Wzrost liczby cudzoziemców na polskich uczelniach był związany m. in. z realizacją programów stypendialnych. Sprzyjały temu również wprowadzone zmiany strukturalne i prawidłowa współpraca kontrolowanych podmiotów.

Jeżeli chodzi o wnioski, to do Ministra Edukacji i Nauki, Ministra Spraw Zagranicznych oraz Dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, Najwyższa Izba Kontroli wnioskuje o zrewidowanie planów i zintensyfikowanie działań na rzecz wspierania i kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach. Powyższy wniosek jest uzasadniony wysokim ryzykiem nieosiągnięcia poziomu 100 tys. studentów cudzoziemców na polskich uczelniach, który został przyjęty w „Wieloletnim planie współpracy z zagranicą Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego", w sytuacji gdy ten przyrost, o czym tutaj było wspominane, wynosił zaledwie 2900 osób.

Jeżeli chodzi o działania po kontroli, to dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademicki poinformował o podjęciu działań w celu opracowania we współpracy z radą agencji wieloletnich kierunków działania agencji poprzez opracowanie diagnozy stanu umiędzynarodowienia nauki i szkolnictwa wyższego, sformułowanie celów strategicznych w odniesieniu do zadań ustawowych do roku 2027 oraz określenie mierników i ich wartości docelowych, wskazanie działań służących realizacji celów i sposobów ich monitorowania, opracowania i wdrożenia systemu kontroli beneficjentów, w tym kontroli w siedzibach uczelni w zakresie prawidłowości wydatkowania środków finansowych przekazanych na kształcenie studentów cudzoziemców. Bardzo uprzejmie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Szanowna pani prezes, panie dyrektorze, dziękuję państwu za przedstawienie wniosków pokontrolnych.

Informuję, że do Komisji wpłynęło stanowisko resortu nauki w sprawie przedmiotowych wyników kontroli oraz informacja ministerstwa na temat kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach w czasie pandemii.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Edukacji pana Włodzimierza Bernackiego o przedstawienie stanowiska na temat kontroli kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach oraz informacji na temat kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach w czasie pandemii.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki:**

Panie przewodniczący, pani prezes, Wysoka Komisjo, pragnę przede wszystkim podziękować Najwyższej Izbie Kontroli za przeprowadzoną analizę tej bardzo istotnej i ważnej kwestii, kwestii związanej z tym, co nazywamy, umiędzynarodowieniem systemu szkolnictwa wyższego. Mamy świadomość tego, że rzeczywiście nasze uczestnictwo w systemie kształcenia na pierwszym i drugim stopniu kształcenia jest też bezpośrednio związane z naszym udziałem i naszym uczestnictwem w rozwoju naukowym, a więc z tym, co istotne i ważne w ogóle dla nauki jako takiej. Zatem te dwie kwestie tutaj muszą być ze sobą połączone, ponieważ nie może być mowy o kształceniu na poziomie wyższym bez solidnej współpracy w ramach grantów o charakterze międzynarodowym na poziomie światowym. Zatem pomimo tego, że Najwyższa Izba Kontroli koncentrowała się przede wszystkim na aspekcie kształcenia, proszę, żeby członkowie Komisji mieli świadomość tego, że umiędzynarodowienie kształcenia wynika wprost z umiędzynarodowienia i uzyskania na arenie międzynarodowej silnej pozycji nauki polskiej czy polskich uczonych, bo bez silnej pozycji polskich uczonych atrakcyjność polskich szkół wyższych nie będzie aż tak wielka, żeby przyciągać studentów z całego świata.

Dane, które zostały przedstawione tutaj przez panią prezes i przez pana dyrektora, są danymi twardymi, a więc to chyba nie wymaga żadnego komentarza. Natomiast chciałbym powiedzieć tylko tyle, że rzeczywiście, jeśli chodzi o poziom umiędzynarodowienia w roku 2019/20, czyli w poprzednim roku akademickim, ten poziom był 6,72%, natomiast w obecnym roku akademickim – 2020/21 – ten poziom jest już wyższy, bo jest na poziomie tym poprzednim w OECD, a więc na poziomie 7,01%.

Chciałbym też uzupełnić to, o czym przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli już mówili, jeśli chodzi o atrakcyjność kierunków studiów. W roku akademickim 2019/2020

pierwsze miejsce miało zarządzanie – to było 12 824 studentów, kierunek lekarski – to była liczba 7459 studentów, informatyka na miejscu trzecim – 5433. Ta kolejność kierunków nie zmieniła się, jeśli chodzi o rok akademicki 2020/21, natomiast zwiększyły się zdecydowanie liczby. Jeśli chodzi o zarządzanie, to jest już liczba 13 230 studentów, natomiast na kierunku lekarskim mamy niewielki wzrost, bo to jest liczba 7532, i niewielki wzrost o ok. 800 osób, jeśli chodzi o informatykę. Drodzy państwo, cieszy to, że studia na kierunku informatyka podejmują studenci o obywatelstwie innym niż obywatelstwo polskie.

Kiedy mówimy o umiędzynarodowieniu, to proszę też mieć na uwadze to, że w danych statystycznych, o których tutaj do tej pory dyskutowaliśmy, nie ma ok. 15 tys. studentów, którzy studiują w Polsce, a którzy przyjeżdżają na jeden semestr lub na dwa semestry w ramach programów Erasmus. Owszem, biorąc pod uwagę również dzisiejszy temat, a więc oddziaływanie pandemii, rzeczywiście tutaj doszło do wielkiego ograniczenia mobilności. Tutaj warto byłoby poprosić przedstawicieli Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, która fundacja prowadzi i nadzoruje funkcjonowanie programu Erasmus, o bezpośrednie dane. Ale w czasach pandemicznych, pamiętajmy, że do tych cyfr, o których tutaj mówimy – czyli w roku obecnym jest to 81 779, czy w roku poprzednim 78 227 studentów – warto dodać tę liczbę 15 tys., bo to też pokazuje skalę umiędzynarodowienia.

Kiedy mówimy o programach międzynarodowych, czy umiędzynarodowieniu szkolnictwa wyższego, czy o tym, co jest związane z mobilnością naszych studentów, ale przede wszystkich tych studentów, którzy przybywają do nas, warto wziąć pod uwagę system prawny, w obrębie którego funkcjonujemy, a który gwarantuje uczelniom daleko idącą autonomię, ale tym samym daje też możliwości prowadzenia i realizowania kierunków studiów w różnych wariantach. Kiedy państwo, jako parlamentarzyści, śledzą ostatnie wydarzenia i wszyscy dyskutowaliśmy, czy pośrednio uczestniczyliśmy w tej dyskusji dotyczącej sytuacji na polskich uczelniach, był nawet taki problem, który okazał się przede wszystkim problemem medialnym, a mianowicie, dotyczący studentów czy obywateli Ukrainy, którzy podejmowali w Polsce studia – rzekomo mieli blokować miejsca dla studentów posiadających obywatelstwo polskie. Oczywiście okazało się to grubym nieporozumieniem. Ale musimy mieć świadomość tego, że uczelnie mogą sobie radzić i radzą sobie na wiele sposobów.

Po pierwsze, jest możliwość realizowania kierunków, tak jak realizowane są kierunki, nie tylko medyczne, ale chociażby stosunki międzynarodowe czy zarządzanie i informatyka. Są to kierunki prowadzone w języku angielskim, ale mogą być one też realizowane w języku polskim, jeśli kandydaci pochodzący z innych państw posiadają znajomość języka polskiego. Jest możliwość prowadzenia i pobierania bądź opłat właśnie w ramach prowadzenia kierunków anglojęzycznych, od studentów, obywateli państw przebywających z zewnątrz Unii Europejskiej, ale jest też możliwość prowadzenia w takiej formie, jak dla obywateli Rzeczypospolitej i do tej grupy zaliczają się nie tylko obywatele Unii Europejskiej, ale również ci, którzy pochodzą z zewnątrz, ale posiadają chociażby Kartę Polaka. Zatem tutaj mechanizmów jest bardzo wiele i autonomia uczelni pozwala uczelniom pozyskiwać w tym zakresie dodatkowe środki na funkcjonowanie, więc mechanizmy są czysto merkantylne.

Dodajmy jeszcze ten mechanizm, o którym tutaj wspominał pan dyrektor, to jest mechanizm mieszczący się w algorytmie, a więc, że wysokość subwencji jest związana z wielkością liczby studentów wywodzących się spoza Polski.

Wreszcie rzecz bardzo istotna i ważna, bo jako przedstawiciel Ministerstwa Edukacji i Nauki chcę też pokazać, że akurat dynamika w tym zakresie i zmieniająca się rzeczywistość jest tą rzeczywistością, która wprost popycha ministerstwo i związane z nim agendy do podejmowania bezpośrednich działań.

Tutaj z jednej strony Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej – która ma w swoich kompetencjach nie tylko to, co jest związane z kształceniem na poziomie pierwszym czy drugim, ale również wiele innych kwestii istotnych i ważnych z punktu współpracy międzynarodowej – włączyła się w to, co jest związane z umiędzynarodowieniem, o którym dzisiaj mówimy, a mianowicie, z przyjęciem studentów obywateli Białorusi na studia. Te liczby są naprawdę imponujące, bo w tej chwili, jeśli chodzi o Białoruś, to pierwszy

i kolejny rok to jest ponad 1500 osób, które otrzymują stypendium i prowadzą studia właśnie pod patronatem Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Podjęliśmy również działania dotyczące obywateli Federacji Rosyjskiej – tu ok. 15 osób zgłosiło akces. W tej chwili będzie to prawdopodobnie ok. 10 osób. Część z nich nie może opuścić jeszcze terytorium Federacji Rosyjskiej, ponieważ znajdują się – jak tu mi uświadomiono – w areszcie domowym, czyli posiadają zakaz opuszczania miejsca zamieszkania, ale wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych... Tutaj serdecznie dziękuję przedstawicielom ministerstwa, czy ministerstwu, za to, że nas wsparło – to są nasze wspólne działania zmierzające do tego, żeby otwierać się na tę przestrzeń.

Również władze Uniwersytetu Warszawskiego i pan profesor Malicki uczynili wielkie dzieło przy wsparciu właśnie Ministerstwa Edukacji i Nauki, jak również Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tj. w ramach Studium Europy Wschodniej. To jest ok. 1 tys. osób z terenu Białorusi, które również zostały przyjęte i funkcjonują w tej czy innej formule, tej, czy innej formy studiów właśnie w obrębie systemu, który stworzył pan prof. Malicki pod patronatem rektora Uniwersytetu Warszawskiego pana profesora Alojzego Nowaka.

Zatem te działania mają rzeczywiście szeroki zakres.

Wracając też wprost do uwagi, która pojawiła się w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącej planu strategicznego NAWA, Ministerstwo Edukacji i Nauki zwróciło się w tej sprawie jeszcze w końcówce działalności poprzedniej rady Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Teraz została powołana nowa rada, bo kadencja poprzedniej się zakończyła, i na pierwszym posiedzeniu, tym konstytuującym nową radę, zarówno ja, jak i pani dyrektor przekazaliśmy przewodniczącemu rady, jak i wszystkim członkom rady opinię, że czymś istotnym i ważnym jest wypracowanie dokumentu dotyczącego strategii Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Dodam tylko, jeszcze raz to powtórzę, tylko w jednej piątej aktywności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej mieści się to, o czym dzisiaj dyskutujemy. Miejmy świadomość tego, że Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, realizując swoje programy, tylko w pewnej części realizuje je w odniesieniu do edukacji i kształcenia na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia. Zatem to jest ta proporcja, o której powinniśmy pamiętać.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję Najwyższej Izby Kontroli za przygotowanie raportu. Naprawdę jest to dla nas istotne i ważne, żeby z szerszej perspektywy niż tylko te dwa punkty na mapie, czyli ulica Hoża i Szucha, spoglądać na funkcjonowanie materii związanej z kształceniem. Chociaż w pewnej części odnosi się to do tego jednego punktu, czyli wtedy, kiedy – i zresztą to w raporcie się pojawia: nazwa „Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego" – zachowujemy ciągłość. Tak więc nie uchylamy się tutaj w żaden sposób od tych sugestii i tych wniosków, które zawierają się w raporcie we wnioskach końcowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za przedstawienia stanowiska resortu nauki.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję.

Jeżeli państwo pozwolą, to najpierw oddam głos paniom posłankom i panom posłom.

Z mojej strony, jeżeli jestem już przy głosie, chciałbym skierować do ministerstwa, do przedstawicieli ministerstwa, do pana ministra następujące pytania.

Obcokrajowcy stanowią na polskich uczelniach 6,84% uczniów – to najnowsze dane przedstawione Komisji przez resort nauki. Dla porównania, na Węgrzech jest to blisko 10%. Jakie działania zamierza podjąć resort nauki, aby zwiększyć liczbę studiujących obcokrajowców i czy ministerstwo w ogóle uznaje taki kierunek rozwoju polskich uczelni jako zasadny? To jest pierwsze pytanie.

Kolejne, wynikające z pierwszego, jeśli uznaje za zasadny, to jakie działania zamierza podjąć, szerzej rząd, aby zachęcić obcokrajowców absolwentów najbardziej poszukiwanych na rynku pracy kierunków, np. inżynieryjnych czy medycznych, do pozostania w Polsce i pracy na naszym rynku, rynku w kraju?

Ostatnie pytanie: na jakim etapie są obecnie prace nad strategią migracyjną państwa i czy resort nauki uczestniczy w tych pracach?

Proszę panie posłanki i panów posłów o zadawanie pytań.

Bardzo proszę, pan poseł… Dzisiaj mam jakieś covidowe dziury. Panie pośle, proszę mi przypomnieć nazwisko. Grupiński, tak jest.

**Poseł Rafał Grupiński (KO):**

Rafał Grupiński.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Przepraszam.

**Poseł Rafał Grupiński (KO):**

Chciałbym poruszyć dwie kwestie, które wynikają z tego sprawozdania, ale to jest tak naprawdę bezpośrednie pytanie do pana ministra na podstawie tej kontroli i tej statystyki, jaka wynika z tej kontroli Izby.

Po pierwsze, martwi mnie niska pozycja filologii wśród kierunków, na których studiują cudzoziemcy. Z oczywistego względu. Mianowicie, dzisiaj jest tak – np. jeśli to jest 680 osób w tej chwili, tak? Na podstawie statystyki, ponad 200 to są Chińczycy na polonistyce na UAM w Poznaniu, więc reszta kraju mieści się w tych czterystu kilkudziesięciu. Rzeczywiście tak jest, że Chiny skierowały swoich studentów do nowych krajów Unii Europejskiej właśnie na studia językowe, w tym właśnie do Polski. Ale mówię o tym z tego względu, że wiąże to się bardzo mocno z kwestią promocji polskiej kultury i polskiego języka za granicą. To znaczy, im więcej moglibyśmy przyciągnąć studentów do studiowania języka polskiego, kultury polskiej, czyli do wydziałów filologicznych – mówię o tej części, bo oczywiście filologia może zawierać w sobie też inne języki – patrząc z tego punktu widzenia, dla nas, dla szerzenia polskiej kultury, dla tłumaczenia polskiej literatury na języki świata, to oczywiście to przyciąganie studentów akurat na kierunki filologiczne na naszych uniwersytetach byłoby niezwykle cenne. Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby ministerstwo skierowało też taki postulat do NAWA, żeby położyć nacisk na popularyzację właśnie tego spośród kierunków nauki w Polsce. Jak patrzymy na procent umiędzynarodowienia naszych studiów, który w tej chwili mamy, to już parokrotnie w naszym Sejmie przypomniałem, że na Akademii Krakowskiej w XV w. było ponad 30% studentów spoza granic Rzeczypospolitej, a więc to było o wiele większe umiędzynarodowienie. Obym dożył do takiego umiędzynarodowienia naszych uczelni! W każdym razie to jest pierwsza rzecz.

Druga, patrząc także z punktu widzenia m. in. kultury polskiej i jej propagowania, trochę martwi mnie powoli, ale kurcząca się, liczba studentów litewskich w Polsce. Chińczycy już dawno ich przegonili, że tak powiem, jeśli chodzi o liczbę studentów w Polsce. To jednak są kultury połączone tysiącletnią tradycją, więc wydaje mi się, że też tutaj jakieś przyciąganie studentów z Litwy na nasze uczelnie byłoby pewnie wskazane. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Dziękuję bardzo panu posłowi Grupińskiemu.

Zgłosiła się pani posłanka Barbara Nowacka. Bardzo proszę.

**Poseł Barbara Nowacka (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie dotyczące studentów studiów lekarskich i medycznych, bo bardzo cieszy, że tak wiele osób z zagranicy studiuje na tych kierunkach. Chciałabym zapytać czy macie państwo dane, ile z tych osób decyduje się potem na pozostanie w Polsce i ewentualnie jakie działania są prowadzone, żeby jak najwięcej osób, które ukończą u nas studia medyczne pozostało. Jednym z problemów, z którym boryka się polska ochrona zdrowia i służba zdrowia, to są właśnie braki kadrowe i mając studentów już przez nas wyszkolonych, byłoby cudownie, gdyby oni chcieli zostawać.

Z drugiej strony mamy świadomość specyfiki struktury tych studiów, czyli tego, że przyjeżdżają często studenci z zamożnych krajów, którzy studiują u nas, bo jest to dla nich opłacalne. Ale rozumiem też, że są studenci chociażby ze Wschodu. W związku z tym jeszcze jedno pytanie – czy prowadzimy specjalne działania stypendialne, nie tylko dotyczące studentów z Białorusi, żeby ich było więcej na studiach medycznych, żebyśmy tutaj mogli już pozyskiwać wykwalifikowane kadry mówiące płynnie po polsku? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Dziękuję bardzo pani posłance, wiceprzewodniczącej podkomisji. Dziękuję ślicznie.

Nie widzę więcej zgłoszeń, jeżeli chodzi… A, jest jeszcze pani poseł Fabisiak. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Chciałabym spytać o efekty naszych starań, głównie NAWA, dotyczących studentów cudzoziemców pochodzenia polskiego. Wiem, że odbywają się takie spotkania. Na przykład, spotkanie odbyło się w Chicago. Chciałabym zapytać o efekty. Jaki procent studentów cudzoziemców studiujących w Polsce jest pochodzenia polskiego? To jedno pytanie.

Jeszcze chciałabym spytać o podział na studentów ze Wschodu, którzy otrzymują stypendia, a szczególnie interesuje mnie ta grupa, która stypendiów nie otrzymuje, bo z tego, co wiem, NAWA obiecywała, że studenci amerykańscy pochodzenia polskiego otrzymają stypendia, ale ostatecznie zaproszono ich na studia, a stypendiów nie dostali – więc status może być podobny, ale sytuacja zupełnie różna. Będę wdzięczna za odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Dziękuję. Czy może ktoś z pań posłanek i panów posłów? Nie widzę. To może ktoś z gości? Pan poseł?

Bardzo proszę, pan Kazimierz Moskal.

**Poseł Kazimierz Moskal (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, pani prezes, Wysoka Podkomisjo, szanowni państwo, po pierwsze, dziękuję również Najwyższej Izbie Kontroli i panu ministrowi za przedstawienie problemu kształcenia cudzoziemców na polskich uczelniach. Na pewno cieszy, że jest jakiś nieznaczny wzrost – o czym pan minister mówił, że jest już ponad 7% tego umiędzynarodowienia – ale to jest pewien problem, zresztą też jak tutaj wszyscy się wypowiadamy, na pewno złożony.

Natomiast mam takie pytanie, bo ciekawi mnie, dlaczego na trzecim miejscu – bo mamy Ukraińców, Białorusinów – przedstawiciele Indii są tutaj studentami? Czym to wytłumaczyć? Gdzieś dalej są Chiny czy też kraje europejskie. Czy można wytłumaczyć ten trend? Czy to było od dawien dawna i czy jest to trend, który się utrzymuje?

Kolejna sprawa – myślę, że pani poseł Fabisiak częściowo to powiedziała – ilu studentów ma Kartę Polaka? Czy można ewentualnie określić, jaki to procent studentów?

Na razie dziękuję. Miałem jeszcze pytanie związane z programami różnych ubezpieczeń, składek, bo docierają różne sygnały, że z tym są problemy i na poziomie szkolnictwa średniego i także na poziomie studiów wyższych. Problem składki zdrowotnej – czy są czy nie ma tych problemów? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Może w takim razie w tej chwili oddam głos gościom. Czy ktoś z państwa chce zadać pytania? Nie widzę.

W takim razie prosiłbym o ewentualne odpowiedzi. Głównie były pytania do ministerstwa, więc prosiłbym o odpowiedź, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MEiN Włodzimierz Bernacki:**

Tak, to jest zrozumiałe, ponieważ Najwyższa Izba Kontroli wypełniła swoją funkcję w sposób perfekcyjny. Można jedynie mieć pytanie do metody, ale metoda jest tutaj zaakceptowana zarówno przez…

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Panie ministrze, wtrącę, bo to już trzecie nasze spotkanie z Najwyższą Izbą Kontroli. W trakcie każdego spotkania bardzo chwaliłem Najwyższą Izbę Kontroli za rzetelne sprawozdanie wyników z kontroli i za perfekcyjność. Dziękuję.

**Sekretarz stanu w MEiN Włodzimierz Bernacki:**

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Grupińskiego, to każdy spogląda z perspektywy własnej dyscypliny czy własnego kierunku. Jeśli rzeczywiście spojrzymy na filologię, to z jednej strony mogłoby się wydawać, że ona znajduje się gdzieś daleko, ale, panie poślę, to jest

dokładnie ósme miejsce, czyli dziennikarstwo zostaje gdzieś daleko z tyłu, nie mówiąc o architekturze czy weterynarii, czy budownictwie, czy socjologii. Tu mówimy o filologii, która w obecnym roku akademickim, to jest kierunek, na którym studiuje 1 693 studentów, i to jest 17,38%, czyli i tak ten poziom jest wyższy od średniej 7,01%, którą obecnie mamy, jeśli chodzi o umiędzynarodowienie.

Oczywiście, to jest niewłaściwa odpowiedź, bo wszyscy tutaj powinniśmy być tak naprawdę zainteresowanie tym, aby ta liczba studentów się zwiększała. Wiąże się to też z pytaniem, które zadał pan przewodniczący Kulasek. Rzeczywiście jest tak, szanowni państwo, że ze strony ministerstwa podejmujemy tylko działania na poziomie informacyjnym i perswazyjnym. To znaczy z jednej strony staramy się tłumaczyć, i to akurat znajduje uznanie u przedstawicieli takich gremiów, jak Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich czy Rada Główna Szkolnictwa Wyższego czy konferencje rektorów poszczególnych grup szkół wyższych. Tu chyba wszyscy – przedstawiciel KRASP jest dzisiaj z nami, pan profesor – możemy powiedzieć, że wszyscy jesteśmy zainteresowani tym, żeby ten poziom wzrastał, tym bardziej że szkoły wyższe, jak powiedziałem, zainteresowane są również względami ekonomicznymi. Ale pamiętajmy również o tym, że kontakty, które są zadzierzgnięte na poziomie kształcenia na poziomie studiów pierwszego czy drugiego stopnia, one później owocują wymianą akademicką na poziomie już zawodowym, a więc poszczególnych uczonych. Zatem jest to współpraca z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, chociażby w zakresie prezentacji w krajach, w których MSZ ma możliwość to czynić, a czyni to w większości państw, żeby zachęcać do studiowania w Polsce, przedstawiając bardzo szeroką ofertę edukacyjną. To jest również to, co jest związane z funkcjonowaniem polskich placówek: Polskiej Akademii Nauk czy stacji badawczych. Tu proszę brać pod uwagę to, o czym mówiłem na początku, że tak naprawdę zainteresowanie edukacją w Polsce bierze się, po pierwsze, z wiedzy dotyczącej tego, że nauka polska odgrywa istotną i ważną rolę.

Ale drugi argument to jest ten argument komercyjny. To wiąże się też z pytaniem pani poseł Nowackiej. Rzeczywiście jest tak, że takie państwa, jak państwa skandynawskie czy Stany Zjednoczone to są te miejsca, z których przybywają studenci studiować w Polsce medycynę. Czynią to przede wszystkim dlatego, że dyplomy polskich uczelni, takich jak chociażby Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Medyczny i wiele innych, gwarantują swobodę i możność wykonywania profesji lekarskiej właśnie w tych państwach skandynawskich czy w Stanach Zjednoczonych. Pamiętajmy, że zdobycie takiego dyplomu czy na terenie państw skandynawskich, czy Stanów Zjednoczonych to są nakłady nieporównywalnie wyższe z nakładami w Polsce. Ale miejmy też na uwadze, że uposażenie medyka pracującego w Skandynawii czy Stanach również jest wielokrotnie wyższe od możliwości finansowych, które oferowane są w Polsce, i to nie tylko w tej publicznej, ale i niepublicznej służbie zdrowia.

Zatem staramy się zachęcać przede wszystkim do studiowania w Polsce. Tu dużą rolę odgrywa właśnie chociażby Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Staramy się też wzmacniać naszą pozycję. Tak jak zresztą pan poseł Grupiński zwrócił uwagę na ten nasz cel – taki, jak miała Akademia Krakowska w XV, a szczególnie w XVI w., kiedy nie tylko uczeni, ale i studenci przybywali z całej Europy i nawet z królestwa Anglii, po to żeby tutaj, w przestrzeni naszej Akademii Krakowskiej, studiować i wykładać. To jest ten nasz cel. Oczywiście w zdecydowanie większej skali niż ta, która miała miejsce w XVI wieku.

Jeśli chodzi o pytania szczegółowe, to pozwolimy sobie dla pani poseł Nowackiej i pani poseł Fabisiak przygotować odpowiedzi na piśmie. Natomiast dane, które mamy tutaj bezpośrednio, to takie, że w roku 2020 na polskich uczelniach studiowało 7 616 osób z Kartą Polaka. Natomiast na pozostałe szczegółowe pytania odpowiemy na piśmie.

**Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Rozumiem, że więcej pytań nie ma. Odpowiedzi zostały udzielone, pozostałe zostaną przekazane w formie pisemnej.

Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.